

TOMASZ ADAMCZYK

Cyprian Rogowski, *Sakroturyzm w dobie globalizacji. Studium transdyscyplinarne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, ss. 371

Termin „globalizacja”, choć wydaje się już nieco mniej popularny niż kilka lat temu, w dalszym ciągu dobrze opisuje zależności charakterystyczne dla współczesności. Pozwala na przedstawienie złożonych i wielowymiarowych procesów, dzięki którym świat staje się „globalną wioską”. To określenie zostało po raz pierwszy użyte przez specjalistę z dziedziny angielskiej literatury, Marshalla McLuhana (1911–1980), autora książki *Galaktyki Gutenberga*, który odniósł je do rozwoju technologii, zwłaszcza telewizyjnej. Szybkość przekazu informacyjnego stała się okazją do przedstawienia analogii, w której człowiek, zbieracz pożywienia, stawał się jednocześnie zbieraczem informacji, a z koczownika epoki kamiennej przechodził w koczownika elektronicznego. Od czasu McLuhana proces globalizacji jeszcze bardziej przyspieszył, a specjaliści rozróżniają i opisują wiele jego składników. Ważnym elementem globalizacji jest fenomen mobilności, odgrywający współcześnie bardzo ważną rolę. Rozwój nowych technologii w ramach procesu globalizacji umożliwia przekraczanie granic narodowych w różnych wymiarach. Znacząco przyczynił się również do możliwości i zdolności do przemieszczania się jednostkowego bądź zbiorowego, choć pojęcie i praktyka mobilności ujmowana jest znacznie szerzej, bo dotyczy również innych wymiarów tego terminu (społecznego, ekonomicznego, zawodowego, wewnątrzpokoleniowego itd.). Mobilność może być rozumiana wertykalnie i horyzontalnie. W pierwszym znaczeniu jest przedstawiana jako możliwość, ale także jako dążenie do awansu społecznego czy zawodowego, jak również do podnoszenia poziomu wiedzy, czy kwalifikacji. Wymiar horyzontalny związany jest z możliwością przenoszenia się w różne miejsca dla realizacji celów osobistych, zawodowych, rodzinnych i innych.

Naszkicowana w wielkim skrócie perspektywa społecznych i kulturowych zmian w dobie globalizacji, w znacznej mierze rozbudowana przez Cypriana Rogowskiego, stanowi ważne „przedpole” dla studium interdyscyplinarnego dotyczącego zjawiska sakroturyzmu. Jest to interesująca, bo oryginalna tema-

tycznie, pozycja naukowa. Nie ma w literaturze przedmiotu, zarówno krajowej jak i międzynarodowej, tekstu tak szeroko i wnikliwie analizującego sakroturyzmu z perspektywy transdyscyplinarnej. Ważnym elementem recenzowanej publikacji jest precyzyjnie dookreślone rozróżnienie terminów występujących w naukowej refleksji dotyczącej „turizmu”. Rogowski jest autorem definicji sakroturyzmu, który jest ujmowany przez niego jako „jedna z form desekularyzacji w globalnym świecie”. Mówi, że jest to „taki rodzaj indywidualnego lub grupowego turizmu do miejsc kultu religijnego, podczas którego dochodzi do okrywania i przeżywania sfery sacrum w dialogu transkulturowym i transreligijnym”. Pedagog religii dokonał tutaj symbiozy terminologicznej pojęcia sacrum i turizmu. Autor odróżnia sakroturyzm (jako odrębną dyscyplinę naukową) od sakroturystryki, skupiającej się na wymiarze praktycznym. Innymi pojęciami, które zostały przez niego wyjaśnione, są m.in.: turizm, turystyka, rekreacja, czas wolny, ruch turystyczny, produkt turystyczny, miejsce zamieszkania. Obok sakroturyzmu, jako subdyscypliny naukowej, spotykamy również inne perspektywy poznawcze, takie jak geografia turizmu, socjologia turizmu, ekonomia turizmu, psychologia turizmu, historia turizmu czy pedagogika turizmu. Uporządkowanie terminologiczne, ale i metodologiczne, jest dużą wartością tej publikacji, bo pozwala na precyzyjną i pogłębioną analizę opisywanych zjawisk.

Recenzowana publikacja składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy „branży turystycznej w kontekście przemian społeczno-kulturowych”. Autor wychodzi od opisu zmian społeczno-kulturowych w dobie globalizacji, a następnie przechodzi do wyjaśnień terminologicznych. To kluczowy fragment jego refleksji. Rogowski, pisząc o turymie kulturowym (turystyce kulturowej), zauważa że ważnym jego elementem jest zwiedzanie obiektów atrakcyjnych turystycznie, promowanych przez odpowiednie instytucje. Pozwala to na spotkanie i nawiązanie kontaktu emocjonalnego z kulturą danego miejsca czy regionu. W odniesieniu do sakroturyzmu pisze dalej: „nie chodzi tylko o zagadnienia związane z turystyką pielgrzymkową i religijną, lecz o dialog interkulturowy, a nawet transkulturowy i interreligijny” (s. 86). W pierwszym rozdziale porusza ponadto zagadnienie kontekstu historycznego zjawiska turizmu i jego wymiar kulturowy. W tej części opisana została również szeroko rozumiana branża turystyczna.

Kolejne dwa rozdziały stanowią omówienie wybranych ośrodków kultu religijnego w Polsce i na świecie. Pierwszy z nich prezentuje najczęściej nawiedzane przez Polaków sanktuaria, do których pielgrzymują również turyści zagraniczni. Są to: Częstochowa, Licheń, Kalwaria Zebrzydowska, Gietrzwałd, Święta Lipka, Kraków-Łagiewniki, sanktuarium Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, a także Święta Góra Grabarka. Natomiast rozdział trzeci opisuje ośrodki kultu religijnego w Europie: Lourdes, Fatimę, Santiago de Compostela, ośrodek ekumeniczny Wspólnoty Taizé oraz jeden

ośrodek pozaeuropejski – meksykańskie sanktuarium w Guadalupe. Z wyjątkiem wspólnoty z Taizé i sanktuarium Góry Grabarka, są to miejsca kultu religijnego Kościoła katolickiego, związane bardzo często z kultem maryjnym. Wskazuje to na duże znaczenie tego kultu w religii katolickiej, co znajduje rozwinięcie w recenzowanej publikacji. Wspólnota Taizé ma dla kontrastu charakter ekumeniczny – ważną jej część stanowią protestanci, którzy nie praktykują kultu Maryi w swoich wspólnotach. Sanktuarium Góry Grabarki jest natomiast najbardziej popularnym miejscem pielgrzymkowym wyznawców prawosławia w Polsce. W tej religii nie ma oddzielnych nabożeństw maryjnych, charakterystycznych dla wyznania katolickiego, ale w liturgii, określanej mianem Boskiej, są liczne odniesienia do Maryi. Typowe dla prawosławia jest również bogactwo akatystów dedykowanych Maryi (choć również i świętym), a także szczególny kult ikon, w tym zwłaszcza maryjnych. Wizyta w sanktuariach pozwala na poznanie wartości duchowych poszczególnych kultur religijnych i spotkanie z sakralnym (religijnym) wymiarem turystyki.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Fenomen sakroturyzmu w dialogu interkulturowym”, autor analizuje zagadnienie dialogu interkulturowego oraz miejsca i roli sakroturyzmu w jego obszarze. Nawiązuje przy tym do zjawiska inkulturacji, które stało się szczególnie ważne w myśli teologicznej po Soborze Watykańskim II. Podkreśla, że

„w sakroturyzmie orientacja antropologiczno-kulturowa odgrywa niezwykle istotną rolę – dodając – przez długi czas w opinii publicznej przeważało przeświadczenie, że religijność nie odgrywała żadnej roli w samorozumieniu współczesnych, zsekularyzowanych społeczeństw w Europie. Okazuje się, że w wraz ze wzrastającą różnorodnością etniczną, kulturową i religijną, funkcja religii znów staje się ważną kwestią debat publicznych dotyczących problematyki międzykulturowej (s. 145)”.

W dalszej części autor omawia m.in. funkcję dziedzictwa kultury w sakroturyzmie, zagadnienie komunikacji i kompetencji interkulturowych oraz sakroturyzm jako faktor transkulturowej integracji. W dobie globalizacji i w spluralizowanych społeczeństwach dialog interkulturowy jest ważnym wyzwaniem. Wielość i różnorodność kultur współczesnych społeczeństw sprawia, że dialog ten staje się imperatywem, bez którego nie można zbudować globalnego porządku. Sakroturyzm, podkreślając podobieństwa i odmienności pomiędzy kulturami, może pełnić funkcję interkulturowej, czy nawet transkulturowej integracji. Szczególnie znacznie odgrywa tu płaszczyzna transkulturowa, pozwalająca w refleksji naukowej spojrzeć na pewne zagadnienia w sposób integralny i ukazać złożoność problemu.

Kolejny, piąty rozdział dotyczy „fenomenu sakroturyzmu w dialogu interreligijnym”. Autor, omawiając miejsca święte w judaizmie, islamie, hinduizmie, buddyźmie, konfucjanizmie i taoizmie, ukazuje syntetycznie wspomniane

religie i systemy filozoficzne. Możliwość poznania poszczególnych religii i ich miejsc świętych jest wartością dodaną lektury recenzowanej książki. W tej części pracy ukazana została również w skrótowym zarysie doktryna chrześcijańska. Poznanie różnych religii jest kluczowym elementem dialogu międzyreligijnego i pozwala na pokonywanie uprzedzeń. Dużą rolę w dialogu interreligijnym może odegrać sakroturyzm. Rogowski celnie zauważa, że

„kształcenie interreligijne w sensie ścisłym, w realizacji swoich celów, zakłada przede wszystkim wzajemny szacunek i otwartą rozmowę (dialog). Natomiast kształcenie interreligijne w sensie szerszym obejmuje różne rodzaje bezpośrednich spotkań i pośredni przekaz. A zatem kształcenie interreligijne ma na celu kreatywne podejście do doświadczeń z innymi religiami i postrzeganie ich z powagą, aby osiągnięte o nich informacje w sposób zintegrowany zakodować w swojej świadomości. W konsekwencji, te dwie drogi interreligijnego kształcenia prowadzą do jasnego obrazu poznawczego i umożliwiają nową relację do innych religii (s. 235)”.

Efektom wspomnianego kształcenia interreligijnego może stać się również odkrywanie i pogłębianie własnej religijności. Spotkanie z inną religią w jej przestrzeni sakralnej może stawać się okazją do odkrywania przesłania poszczególnych religii i sprzyjać doświadczeniu sacrum przez turystów.

Pogłębiona analiza sakroturyzmu została zawarta w ostatnim, szóstym rozdziale. Jest ona kluczowa i stanowi kwintesencję całej publikacji. Rozpoczyna się od ukazania sakroturyzmu z różnych perspektyw: pedagogiki kościelnej (sakralnej), fenomenu spotkania, historii, sztuki i muzyki, duchowości, ekologii integralnej. Jest to szerokie ujęcie omawianego zjawiska, co niewątpliwie stanowi zaletę prowadzonych przez autora analiz. Budowle sakralne, jak również znajdujące się w miejscach kultu symbole i znaki religijne, są nośnikami wielu treści informacyjnych o danej religii, które można odkrywać także podczas zwiedzania, nie tylko w czasie nabożeństw religijnych. Uczą one historii religii, przedstawiają jej kulturę oraz pozwalają na spotkanie ze sztuką sakralną i samym sacrum poprzez odkrywanie poszczególnej duchowości. Również przestrzeń muzyczna posiada walory pedagogiczne (edukacyjne) i pozwala – odkrywając kulturę religijną danej religii – doświadczyć sacrum. Celnie więc zauważa Rogowski, że sakroturyzm jest czymś więcej niż tylko turystyką religijną czy pielgrzymkową. Warto zauważyć, że w środowisku socjologicznym nie mówi się już tylko o sekularyzacji, ale raczej o desekularyzacji. Odkrywanie sacrum w innych miejscach, co ukazuje recenzowana publikacja, wpisuje się w socjologiczną dyskusję dotyczącą zjawiska desekularyzacji. Nie tylko religie i kościoły są nośnikami sacrum, przybiera ono bowiem nowe formy i kształty (płynne sacrum).

*Sakroturyzm w dobie globalizacji* jest lekturą wymagającą, o charakterze naukowym. To podręcznik wprowadzający w meandry nowej, tytułowej sub-

dyscypliny naukowej. Napisany został z perspektywy nie tylko pedagogicznej, uwzględnia bowiem również dorobek wielu innych nauk (socjologii, teologii, historii religii, ekonomii, ekologii, historii turystyki). Szerokie ujęcie sakroturyzmu ma niewątpliwie charakter transdyscyplinarny. Publikacja skierowana jest nie tylko do przedstawicieli wyżej wspomnianych nauk, ale do szerokiego grona czytelników. Autor poważnie traktuje swojego odbiorcę i stawia mu wymagania. To pokazuje, że podręcznik może być napisany ciekawie i z pasją oraz że może on być jednocześnie ciekawą, choć wymagającą lekturą.

Rogowski, jak sam zauważa, pisał swoją książkę w oparciu o doświadczenie badawcze związane z wykładami oraz seminariami naukowymi na uniwersytetach w Olsztynie i w Vechcie. Jego przemyślenia akademickie są również pochodną spotkań z Hansem Hoffmannem, właścicielem największej w Europie firmy turystycznej. Stanowi to pozytywny walor publikacji, gdyż łączy przemyślenia naukowe z doświadczeniem w analizowanych kwestiach, przez co umożliwia szerokie przedstawienie pojęcia sakroturyzmu. Lektura książki Rogowskiego przywołała moje własne doświadczenia zetknięcia z religiami i kulturami Bliskiego Wschodu podczas organizowanych tam seminariów naukowych. Na samym początku widzieliśmy przede wszystkim różnice (w strojach, w spożywanych posiłkach, zwyczajach itd.). Dopiero po wielu wspólnych obradach i spotkaniach odkrywaliśmy, że chociaż seminaria naukowe gromadzą bardzo różnych ludzi, zarówno tych wyznających różne religie, jak i osoby niereligijne, to w gruncie rzeczy wszyscy jesteśmy do siebie bardzo podobni. Szukamy w życiu sensu i prawdy, tęsknimy za pokojem i zgodą, a także możemy u innych „obcych” odnajdywać dobro i piękno, co jest zawsze inspirujące, także naukowo. Stanowi to ponadto ważny element dialogu międzykulturowego i religijnego, o którym w swojej publikacji pisze Rogowski.